

PRAWA PUBLICZNEGO

PRZEGŁĄD

11
(212)

listopad
2024

MIESIĘCZNIK

PAWEŁ CHMIELNICKI

Media jako źródła rezolutywne i suspensywne
w procesie ustawodawczym

ANNA ZĄBKOWICZ

Jednolite ekonomiczne reguły gry
a interes publiczny – przypadek usług
użyteczności publicznej w Unii Europejskiej

MONIKA AUGUSTYNIAK

Zasada proporcjonalności w świetle
Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego

www.czasopisma.wolterskluwer.pl



Wolters Kluwer



LEX System Prawa Samorządu Terytorialnego

Unikatowe kompendium wiedzy na temat prawa samorządu terytorialnego stworzone pod redakcją naukową prof. dr hab. Ireny Lipowicz.

W programie znajdziesz elektroniczne wersje publikacji wydanych w ramach prestiżowej serii „System Prawa”:

Tom I

Samorząd terytorialny: pojęcia podstawowe i podstawy prawne funkcjonowania

Tom II

Ustrój samorządu terytorialnego

Tom III

Samodzielność samorządu terytorialnego – granice i perspektywy

Jedynie tak obszerne i kompleksowe omówienie całego systemu prawa samorządu terytorialnego dostępne na rynku.

Sięgnij po LEX System Prawa Samorządu Terytorialnego i bądź pewny swojej wiedzy!

www.wolterskluwer.com/pl-pl/solutions/lex/systemy-prawa

PRAWA PRZEGŁĄD PUBLICZNEGO

11
(212)

listopad

2024

www.czasopisma.wolterskluwer.pl



Wolters Kluwer

Za publikację naukową na łamach „Przeglądu Prawa Publicznego” Autor otrzymuje 70 pkt.

(zgodnie z załącznikiem do komunikatu Ministra Nauki z 5.01.2024 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, wydanego na podstawie art. 267 ust. 3 ustawy z 20.07.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.).

Redaktor Naczelny

Prof. zw. dr hab. Paweł Chmielnicki

W gronie recenzentów tekstów publikowanych w „Przeglądzie Prawa Publicznego” w 2023 r. byli:

Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

Prof. dr hab. Jerzy Menkes

(Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)

Prof. dr hab. Iwona Niżnik-Dobosz

(Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

Dr hab. Leszek Bielecki, prof. UJK

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

Dr hab. Marek Mączyński, prof. UJ

(Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

Dr hab. Jerzy Paśnik, prof. AFiB Vistula (Akademia

Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie)

Dr hab. Bogusław Przywora, prof. UJD

(Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie)

Dr hab. Piotr Ruczkowski, prof. UJK

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

Dr Izabela Jankowska-Prochot

(Wyższa Szkoła Bankowa w Warszawie)

Dr Katarzyna Kurzępa-Dedo

(Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania
w Rzeszowie)

Dr Aleksander Słysz

(Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie)

Rada naukowa

„Przeglądu Prawa Publicznego”:

Prof. dr hab. Bogdan Dolnicki

(Uniwersytet Śląski, Katowice)

Prof. dr hab. Zbigniew Kmiecik

(Uniwersytet Łódzki)

Prof. dr hab. Zygmunt Niewiadomski

(Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)

Prof. Jaap Hage (Maastricht University)

Prof. Timo Koivurova

(Lapland University in Rovaniemi)

Zastępca Redaktora Naczelnego Sekretarz Redakcji

Prof. nadzw. dr hab. Andrzej Adamczyk

e-mail: andrzej.adamczyk@ujk.edu.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja drukowana.

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

www.wolterskluwer.pl

Dyrektor Działu Publikacji Periodycznych:

Klaudia Szawlowska, klaudia.szawlowska@wolterskluwer.com

Sekretariat: czasopisma@wolterskluwer.pl,

<http://www.czasopisma.wolterskluwer.pl/przeglad-prawa-publicznego>

Sprzedż i prenumerata:

Księgarnia internetowa Wolters Kluwer Polska: www.Profinfo.pl – tel. +48 732 122 863

lub infolinia 801 044 545, e-mail: PL-prenumerata@wolterskluwer.com

Ruch – tel. 22 693 70 00 lub 801 800 803, Kolporter – tel. 801 40 40 44,

GLM – tel. +48 504 914 773, Garmond – tel. 22 837 30 08

Skład i łamanie: Master, Łódź

Nakład: 250 egz.

Redaktor języka angielskiego Roman Wojtasz

PRAWA PUBLICZNEGO

P R Z E G L Ą D

ANALIZA INSTYTUCJONALNA

Paweł Chmielnicki

Media jako źródła rezolutywne i suspensywne w procesie ustawodawczym 7

Mariusz Załucki

Technologia blockchain i *smart contracts* a perspektywa prawa prywatnego
międzynarodowego jako wyzwanie dla ustawodawcy 20

INSTYTUCJE PRAWA PUBLICZNEGO

Aleksander Słysz

Penalizacja krytyki sędziów sportowych a wolność słowa – studium przypadku 38

Jakub Rzymowski

Definicja prawnicza sztucznej inteligencji na podstawie rozporządzenia PE i Rady (UE)
2024/1689 w sprawie sztucznej inteligencji 56

ADMINISTRACYJNE PRAWO MATERIALNE

Jarosław Czerw

Rażące naruszenie prawa przy bezczynności w udostępnianiu informacji publicznej
na tle orzecznictwa sądów administracyjnych 64

PRAWO KONSTYTUCYJNE

Jerzy Paśnik

Polityczne i prawne uwarunkowania problemu niezależności sądów i niezawisłości
sędziów – organy Unii Europejskiej a rząd Zjednoczonej Prawicy 78

PRAWO PROCESOWE

Anna Szyszka

Odstąpienie od nałożenia administracyjnej kary pieniężnej na podstawie ustawy
SENT 96

PRAWO DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Anna Ząbkowicz

Jednolite ekonomiczne reguły gry a interes publiczny – przypadek usług użyteczności publicznej w Unii Europejskiej	104
---	-----

USTRÓJ ADMINISTRACJI

Monika Augustyniak

Zasada proporcjonalności w świetle Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego	113
---	-----

Paweł Romaniuk

Pozycja ustrojowa sekretarza w konstrukcji urzędu jednostki samorządu terytorialnego (wybrane zagadnienia)	124
---	-----

W NASTĘPNYM NUMERZE	127
----------------------------------	------------

PUBLIC LAW REVIEW

INSTITUTIONAL ANALYSIS

Paweł Chmielnicki

The media as resolute and suspensive sources in the legislative process 7

Mariusz Załucki

Blockchain technology and smart contracts vs. the perspective of private
international law as a challenge for the legislator 20

PUBLIC LAW INSTITUTIONS

Aleksander Słysz

Penalization of the criticism of sports referees vs. freedom of speech – a case study 38

Jakub Rzymowski

Legal definition of artificial intelligence based on the Regulation (EU) 2024/1689
of the EP and of the Council on artificial intelligence 56

ADMINISTRATIVE SUBSTANTIVE LAW

Jarosław Czerw

Gross breach of the law with the failure to act in making public information
available in the light of the judgments of the administrative courts 64

CONSTITUTIONAL LAW

Jerzy Paśnik

Political and legal conditions of the problem of the independence of courts
and the impartiality of judges – bodies of the European Union vs. the United
Right government 78

PROCEDURAL LAW

Anna Szyszka

Withdrawal from the imposition of an administrative fine under the SENT Act 96

Anna Ząbkowicz	
Uniform economic rules of the game vs. the public interest: the case of public utility services in the European Union	104

Monika Augustyniak	
The principle of proportionality in the light of the European Charter of Local Self-Government	113

The systemic position of the secretary in the structure of the territorial self-government unit's office (selected issues)	124
--	-----

IN THE NEXT ISSUE 127

Paweł Chmielnicki

profesor doktor habilitowany nauk prawnych, Wydział Dziennikarstwa,
Informacji i Bibliologii, Uniwersytet Warszawski
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3161-9397>

Media jako źródła rezolutywne i suspensywne w procesie ustawodawczym

Słowa kluczowe: media, rola dziennikarzy, źródła prawa, proces
ustawodawczy

Wpływ mediów na proces ustawodawczy jest zagadnieniem tyleż doniosłym społecznie, co zadziwiająco rzadko będącym przedmiotem refleksji naukowej. Mogłoby się wydawać, że kwestia ta powinna znajdować się – poniekąd w naturalny sposób – w orbicie zainteresowań badawczych przedstawicieli nie jednej, a kilku dyscyplin, jak choćby: nauk prawnych, nauk o komunikacji społecznej i mediach czy nauk o polityce. Skoro upowszechniło się przypisywanie mediom roli „czwartej władzy”¹, to należałoby poddać analizie realny wpływ tej „władzy” na pozostałe, i *vice versa*. Wpływ ten jest rzeczywiście rozważany, ale przede wszystkim z punktu widzenia ogólnego znaczenia mediów dla podejmowania decyzji politycznych, wykorzystywania mediów do osiągania celów politycznych etc.² Natomiast jeśli chodzi o wpływ mediów na działalność ustawodawczą legislatywy w ogólności oraz na realizację poszczególnych przedsięwzięć legislacyjnych w szczególności, niełatwo znaleźć prace prezentujące konkretne ustalenia badawcze, zarówno w polskiej literaturze naukowej, jak i zagranicznej³. Jest to o tyle zaskakujące, że media poświęcają tej tematyce ogromną

¹ Uważa się, że pojęcia tego jako pierwszy użył w 1774 r. Edmund Burke, który podczas przemówienia w Izbie Gmin powiedział: „W parlamencie są reprezentowane trzy stany; ale tam, w loży prasowej zasiada czwarty stan, dalece ważniejszy, aniżeli wszystkie pozostałe”. Zob. J. Adamowski, *Czwarty stan. Media masowe w pejzażu społecznym Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2006, s. 9–10.

² Z polskiej literatury na ten temat zob. m.in.: P. Góra, *Wpływ polityków na media i mediów na polityków. Modelowa typologia współzależności*, „Studia Politologiczne” 2016/41, s. 221 i n.; T. Goban-Klas, *Media: od „czwartej” do „pierwszej” władzy?* [w:] *Media, władza, prawo*, red. M. Magoska, Kraków 2005; J. Jastrzębski, *Ani pierwsza, ani czwarta* [w:] *Media w Polsce. Pierwsza władza IV RP?*, red. M. Sokołowski, Warszawa 2007; P. Legutko, D. Rodziewicz, *Mit czwartej władzy*, Poznań 2011.

³ Zob. m.in.: L.D. Melenhorst, *The media's role in lawmaking: A case study analysis*, „The International Journal of Press/Politics” 2015/7; L.D. Melenhorst, *Media and Lawmaking: Exploring the Media's Role in Legislative Processes*, Antwerpen 2017; S.P. Shelov, *The use of media to impact on legislation*, „Pediatric Annals” 1995/24 (8), s. 419–420, 422–425; Sh. Sklar, *The impact of social media on the*

część swojej aktywności, a i – niewątpliwie – mogą stawać się dogodnym narzędziem presji na osiągnięcie tego czy innego efektu społecznego, gospodarczego czy politycznego – za pomocą stanowienia prawa. Społeczna ogólna doniosłość zjawiska nie ulega wątpliwości. Dlaczego zatem z naukowego punktu widzenia wiemy o nim tak mało? Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do podjęcia niezbędnego – jak się wydaje – dzieła wypełniania tej luki. Wpływ mediów na proces ustawodawczy zostanie omówiony na podstawie dwóch głośnych przykładów: w jednym media odegrały rolę podmiotów wspierających stanowienie nowego prawa, w drugim – przeciwną, przyczyniając się do powstrzymania jego wejścia w życie.

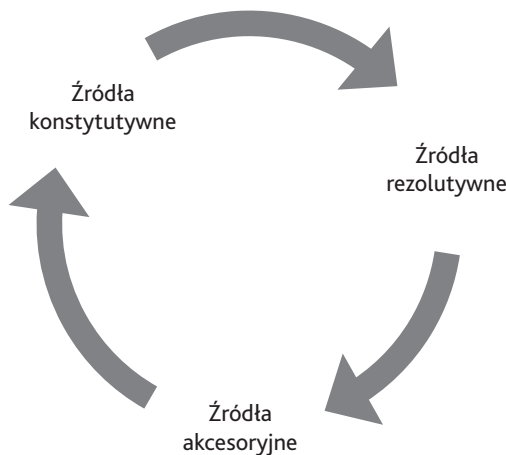
W procesie legislacyjnym występuje wielu aktorów, których można ogólnie określić jako źródła prawa w sensie podmiotowym. W tym ujęciu źródło to podmiot realnie przyczyniający się do wprowadzenia do obiegu społecznego określonych rozwiązań prawnych (instytucji formalnych, reguł działania). Z punktu widzenia roli, jaką poszczególne źródła odgrywają w procesie prawotwórczym, można wskazać ich trzy podstawowe kategorie. Źródła konstytutywne to te, które nadawały kierunek inicjatywie prawotwórczej i stałe ją promowały swoją aktywnością, zgłaszanymi ideami i konkretnymi projektami. Można powiedzieć, że podmioty te są „właściwymi” bądź „pierwotnymi” źródłami regulacji. Często, choć nie zawsze, źródło konstytutywne jest tym samym podmiotem, co beneficjent regulacji (podmiot odnoszący korzyści ze stosowania normy, np. pewna grupa polityczna, społeczna, zawodowa). Jest to naturalna sytuacja, gdyż inicjator formalizacji pewnych rozwiązań najczęściej czyni to ze względu na chęć odniesienia bezpośrednich korzyści dla siebie. Przykładowo, źródłem konstytutywnym może być przedsiębiorca (grupa przedsiębiorców), który chce stworzyć (lub powiększyć) swoją przewagę nad innymi podmiotami działającymi na rynku. Nie zawsze jednak główne korzyści, jakie wynikają dla kogoś ze schematu, odnoszone są właśnie przez inicjatora, czyli źródło konstytutywne.

Źródła rezolutywne to te, które zachowywały się pasywnie w zakresie zgłaszania kierunków prac legislacyjnych i konkretnych projektów, ale ich wystąpienia były kluczowe dla zakończenia procesu prawotwórczego, odgrywały więc rolę swoistego „katalizatora”, jak np. grupa konsumentów poszkodowana na skutek złych praktyk stosowanych przez jakiegoś przedsiębiorcę. Nie miały one wpływu na treść regulacji (albo był to wpływ minimalny), ale ich pojawienie się było konieczne do jej powstania (przykład takiej sytuacji będzie omówiony niżej).

Ostatnia kategoria podmiotów przyczyniających się do powstania nowych rozwiązań prawnych to źródła akcesoryjne, czyli te, które zostały zaangażowane do procesu prawotwórczego niezależnie od swojej woli. Źródła akcesoryjne to różne podmioty, które zostały na jakimś etapie zaangażowane w proces tworzenia rozwiązań prawnych, najczęściej z tego względu, że w przyszłości będą musiały wejść w rolę podmiotu ponoszącego jakieś koszty związane z funkcjonowaniem tworzonych regulacji (maleficjenta) bądź podmiotu odnoszącego jakieś korzyści (beneficjenta). Formalizacja reguł działania wiąże się bardzo często z wykorzystaniem istniejących już rozwiązań, w tym prawnych, co – siłą rzeczy – angażuje w proces prawotwórczy podmioty stosujące te rozwiązania dotychczas. Można powiedzieć,

legislative process: How the speech or debate clause could be interpreted, „Northwestern Journal of Law and Social Policy” 2015/10 (2). Na uwagę zasługują zwłaszcza prace Lotte D. Melenhorst.

że podmioty te są „dodatkowymi” albo „pochodnymi” źródłami regulacji, że stały się źródłami poniekąd „przy okazji”. W roli źródła akcesoryjnego mogą wystąpić np. poszczególne osoby i środowiska związane z nauką, sztuką i środkami masowego przekazu. Zwłaszcza te ostatnie, dzięki osiągnięciom techniki w zakresie przepływu informacji i zdolności – za ich pomocą – do formowania światopoglądu licznych odbiorców, mogą wywrzeć skuteczną presję na przedstawicieli władzy politycznej w kierunku prawnej formalizacji określonego rozwiązania.



Rysunek 1. Kategorie źródeł przyczyniających się do powstania nowych rozwiązań legislacyjnych

Wśród aktorów procesu legislacyjnego mogą znaleźć się także podmioty, które wręcz dążyły do zablokowania procesu prawotwórczego (można powiedzieć, że na początkowym etapie odgrywały rolę „antyźródła”). Są to źródła powstrzymujące, inaczej: źródła suspensywne. Kiedy dalszy bieg prac legislacyjnych staje się nieuchronny, mogą przyjąć na siebie współuczestnictwo w tym procesie, czyli stać się źródłami akcesoryjnymi. Aktywność źródła suspensywnego („antyźródła”) może znacząco utrudnić przyjmowanie nowych rozwiązań, m.in. poprzez wskazywanie opinii publicznej kosztów, jakie wiąże się z ich formalizacją⁴.

Media mogą wchodzić w rolę różnych kategorii źródeł, przy czym można postawić hipotezę, że najrzadziej pojawiają się w roli źródeł konstytutywnych i dotyczy to przypadków, gdy problem legislacyjny dotyczy środowiska mediów bezpośrednio. Nawet jednak w tych przypadkach przedstawiciele mediów zapewne częściej obsadzają rolę źródeł akcesoryjnych. Natomiast biorąc pod uwagę typowe modele działania mediów (pozyskiwanie i upowszechnianie informacji, komentowanie wydarzeń), można sformułować tezę, że najczęściej media wchodzi w rolę źródeł rezolutywnych albo suspensywnych. Na potwierdzenie tej tezy przytoczono niżej dwa, charakterystyczne przypadki.

⁴ Szerzej: P. Chmielnicki [w:] *Pochodzenie, tworzenie i efektywność prawa*, red. P. Chmielnicki, Warszawa 2014, s. 135 i n.

Pierwszy z nich dotyczy wejścia przez media w rolę źródła rezolutywnego i związany jest z prawną regulacją stosowania procedury *in vitro*. Ponieważ wykazanie wpływu mediów na proces legislacyjny w każdym wypadku musi opierać się na ustaleniu adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między aktywnością mediów a przebiegiem i rezultatem przedsięwzięcia legislacyjnego, konieczne jest wskazanie kluczowych wydarzeń, jakie poprzedzały uchwalenie ustawy o leczeniu niepłodności⁵.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę, że uchwalenie tej ustawy było od wielu lat systematycznie odwlekane, mimo zobowiązań międzynarodowych, jakie przyjęła na siebie Polska. W 2015 r. obowiązywała już od dawna dyrektywa 2004/23/WE⁶ oraz dyrektywy wykonawcze Komisji Europejskiej do tego aktu prawnego. Każde państwo członkowskie Unii Europejskiej zostało zobowiązane do przyjęcia w określonym czasie przepisów krajowych implementujących tę dyrektywę. W razie braku ich uchwalenia Polsce groziły sankcje. Tymczasem, po 10 latach obowiązywania wspomnianej dyrektywy, zabiegi *in vitro* nadal dokonywane były w Polsce wyłącznie na podstawie wiedzy profesjonalnej i ogólnych regulacji prawnych z zakresu medycyny leczniczej. Reprezentująca w VI i VII kadencji Sejmu RP (2007–2015) główną siłę parlamentarną większość Platforma Obywatelska desygnowała do negocjowania treści projektowanych regulacji stosowania procedury *in vitro* – jako jednego ze swoich głównych przedstawicieli – posła Jarosława Gowina, znanego ze zdecydowanie konserwatywnych poglądów i w trakcie VI kadencji Sejmu RP prace nad ustawą praktycznie buksowały w miejscu. Na początku VII kadencji wniesione zostały dwa poselskie projekty ustawy o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (druki sejmowe nr 607 i 608). Projekty te trafiły do tzw. zamrażarki sejmowej, o czym zdecydowała marszałek Sejmu w latach 2011–2014 Ewa Kopacz (PO) i prace nad regulacją procedury *in vitro* nie posuwały się do przodu przez kolejne 3 lata.

Wy tłumaczeniem tej bierności jest polityczna niedogodność zagadnienia regulacji *in vitro* dla Platformy Obywatelskiej, która ówczesnie nadal definiowana była jako partia centrowo-prawicowa. Wychodzenie naprzeciw postulatów regulacji procedury *in vitro* kojarzone było z orientowaniem się na poglądy lewicowe, co rodziło w kierownictwie Platformy obawy przed utratą części elektoratu o poglądach konserwatywnych, opartych na światopoglądzie katolickim. Obawy te podsycali nieustannie radykalne postawy i wypowiedzi hierarchów Kościoła Katolickiego. Szef Rady Prawnej Episkopatu arcybiskup Andrzej Dzięga stwierdził m.in. wprost, że: „kto z katolików świadomie i dobrowolnie podpisuje się lub głosuje za dopuszczalnością metody *in vitro*, tym samym podważa Communio, czyli swoją pełną wspólnotę z Kościołem Katolickim (...) taka osoba powinna ze swej strony powstrzymać się od przystępowania do Komunii Świętej dopóki nie zmieni publicznie swego stanowiska”⁷.

⁵ Ustawa z 25.06.2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz.U. z 2020 r. poz. 442).

⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/23/WE z 31.03.2004 r. w sprawie ustalenia norm jakości i bezpiecznego oddawania, pobierania, testowania, przetwarzania, konserwowania, przechowywania i dystrybucji tkanek i komórek ludzkich (Dz.Urz. UE L 102, s. 48).

⁷ K. Wiśniewska, *Wyrzeknij się in vitro*, „Gazeta Wyborcza” z 5.08.2015 r.

Nie dziwi zatem, że po objęciu przez Ewę Kopacz funkcji Prezesa Rady Ministrów początkowo nic nie wskazywało na możliwość zmiany sytuacji. Problematyka *in vitro* nie znalazła się w programie jej rządu. Nowe inicjatywy dotyczące zadań z zakresu ochrony zdrowia, jakie zaanonsowała 1.10.2014 r. w swoim exposé Ewa Kopacz, obejmowały tylko dwie kwestie: określenie zasad finansowania etatów lekarzy – rezydentów oraz utworzenie instytutu geriatry. Do odniesienia się do problemu *in vitro* nowa premier została zmuszona dopiero w trakcie debaty po ogłoszeniu exposé, na skutek indagacji parlamentarzystów, m.in. Leszka Millera, Wincentego Elsnera i Janusza Palikota. Reagując na krytykę związaną z brakiem ustawy o *in vitro*, premier poinformowała, że: „Ta ustawa jest w tej chwili po konsultacjach. Mogę obiecać, że ten projekt ustawy wprowadzę pod obrady Sejmu zaraz po obradach komitetu stałego i oczywiście decyzji rządu”⁸. Wbrew tej deklaracji przez kolejne miesiące w sprawie uregulowania procedury *in vitro* nadal nie podejmowano żadnych skutecznych prac parlamentarnych, i to mimo narastającej presji ze strony władz Unii Europejskiej. „Za niepełne wdrożenie unijnej dyrektywy dotyczącej jakości i bezpieczeństwa tkanek oraz komórek ludzkich – co wskazała w ubiegłym roku [tj. w 2014 r. – przyp. P.Ch.] Komisja Europejska – Polsce grozi wysoka kara”⁹.

Należy też wskazać na bardzo istotny fakt: już w momencie przejmowania steru rządu przez Ewę Kopacz władze publiczne wiedziały o dramatycznym wydarzeniu, do jakiego doszło w jednej z klinik leczenia niepłodności, stosujących metodę *in vitro*. W 2014 r., wskutek błędu przy zabiegu zapłodnienia *in vitro* w Klinice Medycyny Rozrodu i Ginekologii Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, pacjentka urodziła nie swoje dziecko. Nasienie męża zamiast z komórką jajową żony miało zostać połączone z komórką innej kobiety. Dziecko urodziło się z wadami genetycznymi. „22.11.2013 r. niedawno zatrudniona, niedoświadczona laborantka otrzymała od szefa placówki polecenie: przygotować podłoże, na którym później miały dojrzewać komórki jajowe. Dodatkowo pozwolono jej przećwiczyć procedurę na odrzuconych wcześniej niedojrzałych komórkach jajowych. Co niezwykle ważne, nikt laborantki tego dnia nie nadzorował – opisuje «Głos Szczeciński». Dzień później inna pracownica laboratorium stwierdziła, że przygotowane podłoże, w którym od kilkudziesięciu minut znajdowały się komórki jajowe pobrane od pacjentek, jest nieprawidłowe i nie nadaje się do wykorzystania przy zapłodnieniu pozaustrojowym. Kierownik laboratorium nie pozwolił jednak przerwać procedury zapłodnienia i złamał w ten sposób obowiązujące przepisy medyczne. (...) Jak informuje «Kurier Szczeciński», minister zdrowia o pomyłce przy *in vitro* był powiadomiony przynajmniej w październiku ubiegłego roku”¹⁰. Jest to bardzo prawdopodobne w świetle kolejnej, podanej przez media informacji: „W sierpniu ubiegłego roku [tj. w 2014 r. – przyp. P.Ch.] rodzice złożyli

⁸ Debata nad exposé Prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz ogłoszonym 1.10.2014 r., http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/D4E8C869CD930B1DC1257D64007A0F97/%24File/76_ksiazka_bis.pdf (dostęp: 7.10.2024 r.).

⁹ A. Łuczowska, *Pomyłka przy in vitro. Zamrożone zarodki z Polic trafiają do innych placówek*, RMF24 z 4.02.2015 r., https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-pomyłka-przy-in-vitro-zamrozone-zarodki-z-polic-trafia-do-in,nId,1601763#crp_state=1 (dostęp: 7.10.2024 r.).

¹⁰ *Skandal przy in vitro w Policach. O błędzie wiadomo natychmiast po jego popełnieniu, ale... nie przzerwano procedury*, wPolityce.pl z 9.03.2015 r., <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/236588-skandal-przy-in-vitro>

w prokuraturze zawiadomienie dotyczące nieumyślnego narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w wyniku błędu popełnionego podczas zabiegu in vitro. Prokuratura odmówiła wówczas wszczęcia postępowania, bo nie dopatrzyła się znamion przestępstwa”¹¹.

Reasumując, fakt zaistnienia tej skandalicznej pomyłki przy stosowaniu procedury in vitro sam w sobie nie okazał się wystarczającym powodem, aby odblokować prace na ustawę. Niewątpliwie, poszkodowani rodzice byli predestynowani do roli źródeł rezolutywnych. Ich dramat mógł stanowić (i ostatecznie – stanowił) bardzo ważki argument do stworzenia rozwiązań prawnych skutecznie chroniących przed podobnymi uchybieniami, nadużyciami i błędami przy stosowaniu procedury in vitro. Początkowo nie został jednak przez rządzącą większość wykorzystany, aby doprowadzić do przyspieszenia prac legislacyjnych. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, że: „Prace nad tą regulacją zintensyfikowała pomyłka, do której poszło w Policach. W tamtejszej Klinice kobieta urodziła nie swoje biologicznie dziecko”¹². Sama „pomyłka” wcale nie zintensyfikowała prac. Rząd Ewy Kopacz najprawdopodobniej wiedział bowiem o tej „pomyłce” już w momencie ukonstytuowania, ale przez kolejne cztery miesiące nie podjęto żadnej „intensyfikacji prac”, nawet mimo deklaracji złożonej 1.10.2014 r. przez Prezesa Rady Ministrów.

Przełom nastąpił dopiero wtedy, gdy w rolę źródła rezolutywnego wszedł kolejny aktor – media. Nastąpiło to na skutek pracy dziennikarzy „Głosu Szczecińskiego”, który opublikował kluczowy tekst ujawniający opisany wyżej skandal w dniu 3.02.2015 r. Dopiero ta enuncjacja wywołała szeroki rezonans w mediach i w społeczeństwie. „Nie milkną echa skandalu z pomyłką podczas zabiegu in vitro w Laboratorium Wspomagającego Rozrodo w Policach. 30-letnia kobieta urodziła córeczkę z wadami wrodzonymi, która pod względem biologicznym nie jest jej dzieckiem. Prawdopodobnie nasienie męża połączono z komórką jajową innej kobiety. Trwa wyjaśnianie sprawy. Sprawę ujawniliśmy we wtorkowym Głosie”¹³.

Nagłośnienie sprawy w mediach ogólnopolskich pozostaje w ewidentnej korelacji z decyzją o podjęciu szybkich prac nad prawną formalizacją procedury in vitro przez rząd¹⁴. Rządowy projekt ustawy o leczeniu niepłodności (druk sejmowy nr 3245) został wniesiony do łaski marszałkowskiej 13.03.2015 r. Nasuwa się hipoteza, że burza medialna i towarzyszące jej oburzenie społeczne przyczyniły się do przełamania oporu przed uchwaleniem ustawy o in vitro wewnątrz samej Platformy Obywatelskiej i do podjęcia przez

in-vitro-w-policach-o-bledzie-wiedziano-natychmiast-po-jego-popelnieniu-ale-nie-przerwano-procedury (dostęp: 7.10.2024 r.).

¹¹ *Pomylili się przy in vitro. Klinika w Policach przestanie istnieć*, TVN24 Polska z 26.02.2015 r., <https://tvn24.pl/polska/pomylili-sie-przy-in-vitro-klinika-w-policach-przestanie-istniec-ra518982-ls3293666> (dostęp: 7.10.2024 r.).

¹² B. Lisowska, *Rząd ogłosił kompromis w sprawie in vitro. Ustawa ma być uchwalona przed wakacjami*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 27.02.2015 r.

¹³ *Błąd w in vitro w polickim szpitalu. Pomyłka nie wynikała z braków w wyposażeniu*, „Głos Szczeciński” z 8.02.2015 r., <https://gs24.pl/blad-w-in-vitro-w-polickim-szpitalu-pomylka-nie-wynikala-z-brakow-w-wyposazeniu/ar/4982254> (dostęp: 7.10.2024 r.).

¹⁴ B. Lisowska, *Rząd ogłosił kompromis...*